

Głos Leszczyński

Abonament:

kwart, w eksped. 450 mk.,
miesięcznie 150. — marek,
w agenturach naszych i na
poczcie mies. 160. — marek,
z odnośnieniem 160. — mk.,
kwartalnie 480. — marek.

Ogłoszenia:

wiersz petyt jedno-lamowy
25. — mk., dla poszukujących
pracy 15. — mk. Za omyłki
w ogłoszeniach nadawane
telegraficznie Wydawnictwo
nie odpowiada.

Za redakcję odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. zap. z ogran. odp.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszcz.” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61.

Posiew nienawiści.

Wojna światowa wydobyla na zewnątrz wszystkie najniższe instynkty ludzkie, wszystko to, co zwykle drzemie ukryte głęboko w duszy i uzewnętrznia się tylko czasami, rzadka, w chwilach żywiołowych wybuchów. Dawniej podłość, nikczemność, bandytyzm, złodziejstwo, — jednym słowem te wszystkie przejawy pietnowane przez kulturę i cywilizację, przez kościół, były zjawiskami, z którymi społeczeństwa starały się podejmować walkę, którym usiłowało za wszelką cenę i z możliwą energią przeciwdziałać. Teraz już nawet nie myśli się o tem. Życie płynie wartkim korytem, wypadki zmieniają się z błyskawiczną szybkością jeden za drugim, a wszystkie niezmierne ważne, wszystkie, stanowiące nieomal o losach narodu, tak, że ludzie nie zwracają już baczonej uwagi na życie i czyny poszczególnych jednostek, na to, że jednostki te staczają się niejednokrotnie coraz bardziej w niższe, zapominając godności swej, jaka obowiązuje każdego człowieka.

A stare, nieprzedebrane wady bynajmniej nie zginęły, przeciwnie wzrosły również i tworzą z nowymi naleciałościami czasów wojennych tak potworny spłot podłości i nikczemności, która zakrada się do najtajniejszych zakątków życia codziennego, że człowiek zadaje sobie mimowoli pytanie: dokąd idziemy i co z tego będzie? Nie zmalał też a przeciwnie rozrosł się, spotężniał ten straszny, szaleńczy posiew nienawiści, który wżarł się tak głęboko w społeczeństwa, że zatraciły one nawet swoją pierwotną ludzką cechę.

Bo czyż Rosja może być uważana teraz za państwo cywilizowane, a bolszewicy uznawani za ludzi normalnych? Przecież tam na całym olbrzymim obszarze od Uralu aż pod Bałtyk, od Morza Czarnego aż po Białe, już nie mówiąc o Syberji, panuje jedna wielka pustynia, jedno przeokropne w swej potworności piekło, gdzie szaleje głód, mor, gdzie gina setki, tysiące niewinnych ofiar, a bardzo wielu w tem Polaków. Przecież tam ludzie normalnie i całkiem jawnie pożerają się wzajemnie, a istnieje już zupełnie tolerowany handel mięsem ludzkim! Przecież niedawno w jednym z miast nadwołżańskich u pewnego rzecznika znaleziono kilkadziesiąt główek dzieci, a potem okazało się, że dziennie mordował on kilkoro uprawiając z tego formalny proceder. Przecież po ulicach miasta, zbliżonych bardziej do Syberji na wschód i północ od Moskwy dzieci i kobiety nie mogą się pokazać na ulicy, bowiem grasują tam spejalsi „myśliwi”, którzy urządzają sobie na nie polowanie, zarzynając jak zwierzęta. Czyż na wspomnienie powyższych przytoczonych, niestety najzupełniej autentycznych faktów nie krzepnie formalnie krew w żyłach? Czyż każdy człowiek nie zada sobie pytania: jak to zamiast postępowego naprzód, mi się cofamy? Tak, i my również, bowiem chociaż u nas jeszcze nie doszło do ludożerstwa, jak w sewepji, ale bandytyzm ten na ulicach, na drogach, jak również i ten polityczny, uprawiany przez skrajną lewicę w Sejmie i przez pewne czynniki, stojące na zupełnie nieodpowiednich stanowiskach — ten bandytyzm świadczy dowodnie o naszym staczeniu się coraz bardziej w przepaść, o błyskawicznym zbliżaniu się do obyczajów Rosji sowieckiej.

A wszystko to zrobił ów posiew nienawiści, zaszczypany przez bolszewizm, przez międzynarodowe żydostwo i stale uprawiany, podsypany na każdym kroku, a przedewszystkiem skierowany przeciwko Polsce. Bronić się przeciwko niemu musimy! Niech pójdą, jak Polska długa i szeroka światcie, te stopy płomienne, które nasi praojcowie dawali sobie znać, że Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie — niech one teraz zapłoną, zwalając wszystkie żywy naródowe do wspólnej obrony zagrożonej Ojczyzny przez jej własne wyródnę syny!

Wiadomości polityczne.

— Rząd przed Sejmem. W piątek ó godz. 6-tej wieczorem przybył do p. Marszałka Sejmu p. Prezydent Słowiński i odbył z nim naradę w sprawie najbliższego posiedzenia Sejmu. Po naradzie tej p. Marszałek wyznaczył najbliższe posiedzenie Sejmu na środek, dnia 5. lipca, na godz. 4 popoł. Na posiedzeniu tem p. Słowiński przedstawił Sejmowi program nowego Rządu.

— Lewica pragnie odłożyć wybory do Sejmu. Co to znaczy? Jeszcze za mało jest woda zmącona?

— Thugutowcy urządzili wielki zjazd w Wilnie i postanowili połączyć się z Wyzwoleniem. Wywrotowcy, osmieleni zarządzeniami Belwederu co do gabinetu, zaczynają działać.

— Dla polskiej części G. Śląska rząd amerykański przyznał kontyngens 432 emigrantów, którzy mogą udać się do Ameryki.

— Pisma berlińskie są zadowolone, że przesilenie gabinetowe w Polsce wzięło taki obrót. Pisma te stoją po stronie Naczelnika Państwa.

— Krwawe walki na ulicach Zabrze. W czwartek pod wieczór wybuchły w Zabrze groźne rozruchy. Oddziały francuskie wyruszyły z koszar do parku koło huty Donnersmark, gdzie orgeschowcy zgromadzili większe zapasy broni. Niebawem zawrzała na ulicach w południowej części miasta walka. Rozlegały się strzały karabinowe i karabinów maszynowych. Słychać było raz poraz wybuchy granatów ręcznych i brzęk słuczonych szyb. Na ulicach orgeschowcy porobili barykady, wojska francuskie wytoczyły samochody opancerzone i oczyściły kilka ulic, zamykając je u wylotu. Według innych wersji powodem do wkroczenia wojska francuskiego było wydalenie z miasta rodzin polskich przez bandy niemieckie. Wszystkie sklepy i restauracje zamknięto. Ludność uciekała w popłochu. Skutkiem walki zginęło 20 Niemców i 2 żołnierzy francuskich. Łość rannych wynosi przeszło 50 osób. Część robotników z huty Donnersmark nie przybyła do pracy, obawiając się o życie.

— Dziennikarze szwajcarscy w Warszawie. Na część bawiących w Warszawie dziennikarzy szwajcarskich odbyło się w hotelu Europejskim przyjęcie wydane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Na przyjęciu tem pierwszy przemówił p. Minister Spraw Zagranicznych, Narutowicz, który jako profesor politechniki w Zürichu przebył 36 lat w Szwajcarii. Następnie prof. Milhaud zaczął szereg b. pięknych przemówień, wygłoszonych przez przedstawicieli prasy szwajcarskiej. Z polskich uczestników bankietu przemawiali pp. Wł. Jabłonowski i Jan Kucharzewski.

— Manifestacja morderców w G. Śląska. Z Monachium donoszą, że odbyła się tam wielka demonstracja Związku Oberland, którego działalność zapisała się krwawymi głóskami na G. Śląsku. Był to związek, który dopuszczał się najstraszniejszych okrucieństw w czasie plebiscytu wobec ludności polskiej. Członkowie tej organizacji wyruszyli na manifestację w pełnym uzbrojeniu z mauerami i pałkami gumowymi. Dla ochrony tej manifestacji wyruszyły silne oddziały policji niebieskiej i zielonej. Robotników, którzy zebraли się dla kontr-manifestacji policja rozprędała siłą.

— Dalsze aresztowania w sprawie Rathenau'a. Śledztwo naprowadziło na ślady współwinnych w Scherwinie. Policja berlińska aresztowała sekretarza niemiecko-narodowego Związku Ochrony i Obrony w Mecklenburgu, Ericha Wade oraz również w sekretarjacie tego związku czynnego Krystjana Ilsemanna, b. kadeta morską. Wadego i Ilsemanna odwiezili w przededniu wykonania zbrodni zabójcy Rathenau'a. Ilsemann wręczył zabójcom rewolwer automatyczny, którego użyli do popełnienia swego czynu.

— Pakt angielsko-francuski. Rokowania między Anglią a Francją w sprawie zawarcia paktu angielsko-francuskiego posunęły się w ostatnich czasach znacznie naprzód. Rząd angielski oświadczył gotowość zawarcia paktu i przyjęcia zobowiązania obrony obszarów francuskich w razie zaatakowania ich. Francja ze swej strony ma zakomunikować, czy jest gotowa postępować wspólnie z Anglią w sprawie odszkodowań niemieckich i ewentualnych sankcji. Poincaré dotychczas nie udzielił w tym względzie zadawalających żywią nadzieję, iż z Konferencji Haskiej wyłoni się zgodna współpraca między Sprzymierzonymi, poczem, rokowania w sprawie paktu angielsko-francuskiego szybko zostaną doprowadzone do końca.

— O autonomię dla niemieckiego G. Śląska. Partie rządowe zamierzają jeszcze przed wakacjami parlamentarnymi wnieść w Sejmie pruskim wniosek w sprawie rozszerzenia autonomii prowincjonalnej dla G. Śląska. Ustawa ta ma być zatwierdzona jeszcze przed wakacjami.

— Rozstrzelanie księży polskich. Za opór przeciwko zabieraniu kosztowności z kościołów w Mińsku, skazał miński trybunał rewolucyjny ks. Lisowskiego na rozstrzelanie, zaś ks. Tomaszewskiego i 6 parafjan na karę więzienia od 3 do 5 miesięcy.

— Rabunkiem i skrytobójstwem. Po zrabowaniu całego majątku kościelnego, przystąpili obecnie bolszewicy do rabowania cennych i wartościowych obrazów w kościołach i galerjach sztuk pięknych. Z Moskwy donoszą, że na patriarchę Tichona, przebywającego obecnie w jednym z klasztorów, dokonano zamachu przy użyciu trucizny. Zamach się nie udał, gdyż Tichon żyje, jednak jest ciężko chory.

— Po ustąpieniu Lenina. W kołach komunistycznych odbywają się narady w sprawie sytuacji wynikłej w związku z usunięciem się Lenina od wszelkiej działalności. Zastąpienie Lenina przez jakąkolwiek inną osobę z tym samym zakresem władzy jest wykluczone wobec stanowczej opozycji przeważającej większości przywódców partji. Tem samem wykluczona jest kandydatura Trockiego. Obecnie zaczyna przeważać pogląd, iż usunięte dotąd od udziału w decydowaniu pierwszorzędných zagadnień politycznych Rady partyjne winny być powołane do udziału w rządach. Pogląd ten prawdopodobnie przyberze konkretne formy przelania władzy na szersze środowisko pozostających dotąd na uboczu przywódców partyjnych.

Przejmowanie władzy na G. Śląsku.

W niedzielę dnia 2. 7. rozpoczęła się ewakuacja ostatniej strefy obszaru plebiscytowego po stronie polskiej, a mianowicie: pow. rybnickiego, części raciborskiego, małego skrawku pow. gliwickiego od strony pow. rybnickiego. W niedzielę zostanie rozwiązana policja plebiscytowa. W poniedziałek nastąpi przejście władzy i zmiana sztabów. We wtorek zaś do strefy tej wkroczą wojska polskie. Uroczyste powitanie odbędzie się w Rybniku, dokąd ma się udać gen. Szeptycki.

— 16 lipca dniem apelu. (Komunikat Związku Obrony Kresów Zachodnich). Już od pierwszej chwili przejścia suwerenności na przyznanych Polsce ziemiach G. Śląska na Rzeczpospolitą rozpoczął utworzony niedawno temu „Deutsch-Oberschlesischer Volksbund” z centralą w Katowicach swą działalność. Dowodem z góry ułożonego planu oraz celowości w działaniu, są już pierwsze jego wystąpienia zewnętrzne. Zaraz w pierwszych dniach wkroczenia wojsk polskich na ziemie śląskie wystąpił „Volksbund” do wojewody Rymera kilka zażaleń, pozostających w związku z przejęciem administracji przez władze polskie oraz wkroczenie wojsk naszych. Pomiedzy ludność niemiecką rozrzucono pisma ulotne mające uświadomić Niemcom ich prawa wynikające z układu genewskiego przedewszystkiem w sprawie szkolnictwa niemieckiego.

Nadto cała prasa Rzeszy niemieckiej stanęła na ustgach „Volksbundu”, popularyzując wśród społeczeństwa niemieckiego jego zadania oraz nawołując do składania ofiar na rzecz tak „Volksbundu”, jak jego odpowiednika w części niemieckiej „Hilfsbundu”. Wszystkie te fakty powinny uprzedzić całemu społeczeństwu polskiemu jego nowe obowiązki względem polskiej ludności całego G. Śląska, powinny przekonać cały naród polski o palącej potrzebie natychmiastowego rozpoczęcia pracy narodowo-oświatowej na G. Śląsku nam przyznany, oraz niesienia wydatnej pomocy przedewszystkiem materialnej nieszczyśliwym rzeszom rodaków naszych oddanych znów pod panowanie niemieckie. Przygotowane przez Związek Obrony Kresów Zachodnich uroczyste obchody połączenia G. Śląska, mają zadokumentować w rocznicę zwycięstwa grunwaldzkiego z jednej strony radość narodu polskiego z odniesionego zwycięstwa, oraz mają być uroczystym wyznaniem naszych uczuć względem ludności polskiej po tej i tamtej stronie nowej granicy. Niechaj więc cały naród polski stanie w dniu 16. lipca do apelu.

ciągłe napady Orgeszu.

Do Piekar przybyło przeszło 300 uchodźców z Mikulczyce i Górnik. Opowiadają oni o gwałtach jakie tam miały miejsce w ostatniej nocy. Orgeschowcy napadli na Górnik i Mikulczyce bijąc w niedużki sposób każdego Polaka. W niektórych domach stawiano opór, lecz obrona uległa przed przeważającymi siłami bandy Orgeszu, zmuszona ratować się ucieczką. Kobiety przybyłe poświadczają, że Grenszchutz znęcał się nad pozostałymi Polakami, zwłaszcza nad kobietami, ścigając je za łóżek, bijąc pałkami gumowymi, mścąc się w ten sposób za ucieczkę mężczyzn.

lichwą właścicieli domów i „zawracał“ lokatorom głowy jest — delikatnie powiedziawszy — bardzo niemądre, bo komu już się w głowie pokielbasito, temu chyba trudno jeszcze więcej można głowę zawracać (odnosi się to do znanych nam podżegaczy); zresztą wiedzą dobrze nasi czytelnicy, że pismo nasze zawsze broniło interesów pokrzywdzonych i zwalczało nieustannie lichwę i pasek. Jeśli właściciele domów podadzą nam pła t n e ogłoszenie, dlaczego nie mamy takowe przyjąć, przecież do tego jesteśmy nawet zobowiązani o ile nie sprzeciwia się przepisom prasowym. Od stowarzyszenia lokatorów przyjmujemy również ogłoszenia i cóż w tem złego? Ale są ludzie, którzy przy każdej nadarzającej się tylko sposobności lubią na kimś psy wieszać, a takich ludzi ignoruje się.

W końcu dla wyjaśnienia donosimy, że uchwała o ochronie lokatorów dotąd nie została zniesiona, że wymienione w notatce i ogłoszeniu mnożniki są tylko opracowane i przyjęte w przeznaczony do tego podkomisji. Ponieważ uchwała Sejmu w tej sprawie dotąd nie zapadła, dlatego też dodatek do art. 10 nie jest prawomocnym i lokatorzy nie potrzebują się godzić na żądania właścicieli domów, wymienionych w ich ogłoszeniu.

Z drugiej zaś strony winni lokatorzy, jak już przedtem zaznaczyliśmy, także uwzględnić położenie niektórych właścicieli kamienic i w poczuciu sprawiedliwości się z nimi najlepiej odpowiednio zgodzić, lecz ich także nie wyzyskiwać. Naturalnie musi mieć to poczucie sprawiedliwości także pewne granice, a nie, jak już w kilku wypadkach się zdarzyło, że lokatorzy sami podbijają dzierżawę do sum wprost niemożliwych.

(m) Dostę tego! Ubiegłej nocy, t. j. z niedzieli na poniedziałek, mieszkańcy ulic Kościańskiej, Wolności, Osieckiej itd. kilkakrotnie zbudzeni zostali przeraźliwym krzykiem rozweselonej, częstokroć podpitej młodzieży obojga płci, przeciwigającej się wzajemnie w akordach zwierzęcych. Podobne wybruki powtarzają się już od dłuższego czasu także w innych dzielnicach miasta i to prawie regularnie co tydzień. Niedługo rozpustnicy wybiją okna, zdzierają napisy, niszczą planty itp. Nasza władza wie o takich wybrukach, dlaczego udziela więc pozwolenia na przedłużenie godziny policyjnej do północy lub samego rana? Iu mamy chorych, ciężko spracowanych i niemowląt w naszym mieście, którzy łakną chociaż w nocy błogiego spokoju, a tu jakaś plączyna lub pierwszylepszy miłokos przerywa im ugroniony sen. Czas najwyższy, aby odnośna władza skończyła z tą praktyką a jeśli przedłuży godziny policyjne, niech się też postara o to, aby w nocy panował spokój na ulicy!

(m) Znalezione 2 kwoty pieniędzy, odebrać można w Pol. Państw.

(m) Miljonówka. W sobotę wyszedł z kola Nr. 1357851.

Prowincjonalnie

(p) Zjazd Kierowników Sekcji Gospodarczych Z. O. K. Z. w Poznaniu. W dniu 10 lipca o godzinie 2 po poł. odbędzie się w Poznaniu na sali Wielkopolskiej Izby Rolniczej — ul. Mickiewicza 33, pierwszy walny Zjazd Kierowników Sekcji Gospodarczych Rad Powiatowych Związku O. K. Z. Okręgu Poznańskiego. Na tym pierwszym Zjeździe będą omawiane sprawy doniosłego znaczenia dla przyszłości naszych kresów w zachodnich oraz sprawy dalszej akcji Związku. Na Zjeździe obecna będzie Dyrekcja Związku O. K. Z. z Poznania. Przypominamy wszystkim kierownikom Sekcji Gospodarczych Rad Powiatowych Z. O. K. Z. Okręgu Poznańskiego obowiązek stawienia się bezwarunkowo na Zjazd, a w razie uzasadnionej niemożności przybycia osobiście, przystania delegatów Sekcji Gospodarczych.

Agitujecie za „Głosem Leszczyńskim.“

Z dalszych stron:

(d) Kraków. Dnia 30. czerwca zakończono zostały rozprawy przeciw komunistom wyrokami, uwalniającym wszystkich oskarżonych. Jest to już piątą z rzędu proces polityczny, który kończy się w ten sposób.

(d) Częstochowa. Złodzieje ukradli w ciągu nocy cały kościół. W Czarnej Strudzie, w pobliżu Marek koło Częstochowy, małżonkowie pp. Stanisław i Aleksandra zerański zbudowali w r. 1914 kościółek drewniany z zakrytą murowaną. Do ukończenia budowy brakowało tylko wieżyczki i posadzki. Gdy wybuchła wojna dalsze roboty przy budowie przerwano i kościółek ten ofiarowano w r. 1915 arcybiskupowi warszawskiemu Kakowskiemu, który ofiarę tę przyjął. Niedawno właśc. przybył do Cz. Strugi i ku wielkiemu zdziwieniu zauważył, że kościółek znikł zupełnie z powierzchni. P. Zerański wróciwszy do Warszawy zawiadomił o zniknięciu kościoła arb. Karowskiemu, który polecił zawiadomić o tem właściwe władze. Śledztwo jest w toku. Rzecz dziwna, że ani wójt, ani sołtys miejscowy nie wiedzieli o zniknięciu kościoła. Zdarzały się i zdarzają często przypadki świętokradztw w kościołach lecz fakt, kradzieży całego budynku kościelnego zdarzył się chyba po raz pierwszy.

(d) Lwów. Kaplica Obrońców Lwowa. W ubiegłą niedzielę rano odbyła się tu uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kaplicą Obrońców Lwowa na cmentarzu Obrońców. O godz. 12 w pol. ruszył z cmentarza pochód Sokołów, który trwał przeszło godzinę. Publiczność entuzjastycznie witała Sokołów szczególnie Sokołów górnośląskich.

(d) Frydenshuta w Bytomskim. (Zagimione dziewczę). Osiemletnia dziewczynka Swiertnia wyszła przed kilku dniami z Frydenshuty do Chebzia za grającymi muzykantami. Od tego czasu zaginiona po niej wszelki ślad. Ktoby o jej pobycie coś wiedział, niech doniesie do policji w Frydenshucie. — (Francuzi właścicielami hut?) Na giełdzie berlińskiej rozszła się pogłoska, że „Frydenshuta“, własność spółki akcyjnej „Obersch Eisenbedarf“, przeszła w posiadanie francuzów. Dotychczas nie można było stwierdzić, czy pogłoski te są prawdziwe.

(d) Włocławek. Obłęd. P. Grossowa, żona b. pułkownika armji rosyjskiej, dostała obłędu. Umysłowo chorą odwieziono do Tworek.

Zapiski dziennikarskie.

Epoka, tygodnik poświęcony polityce, sprawom społecznym literaturze i sztuce. Treść 7 go numeru: Możliwość wojny — Władysław Włoch. „Niech drudzy za tby chodzą, a ja się raduję“ — Cwis. Danina — Wojciech Sikorski. Rozdzieranie szat nad Niemcami W. W. Echo — Jan Sikorski. Czysta klasztorna. Droga księżycowa — Mieczysław Mławski. Zygmunt Krasieński o Wielkim Czwolwieku w okresie wymiany listów z H. Reeve'em — Władysław Włoch. Giełda. Cena za zeszyt 100 mk.

Ze Świata.

** Druzgocący wyrok na sopocką jaskinię gry. Tujejsza cywilna Izba sądu krajowego wydała charakterystyczny wyrok w sprawie kasyna gry w Sopocie. Przyczyną zajęcia się sądu sprawą kasyna z żądaniem o zapłatę należnej mu sumy na mocy zawartego kontraktu. Sąd skargę odrzucił, motywując orzeczenie swe argumentami druzgocącymi dla kasyna sopockiego. Orzekł, że kasyno jest instytucją niemoralną i kontrakty zawierane z nim nie mogą mieć żadnej ochrony prawnej. Wprawdzie kasyno jest tolerowane przez Senat, tolerowanie to jednak jest przeciwne prawu. Według obowiązujących ustaw uczestniczenie w grze hazardowej w publicznych lokalach gry jest przestępstwem, które ścigane jest więzieniem, utratą czci obywatelskiej, odaniem pod dozór policyjny i publiczne ogłoszenie odnośnej kary. Wyrok ten sądu, przeciw któremu złożono apelację, jest bezwzględnie potępieniem nie tylko kasyna sopockiego, ale i Senatu, który toleruje Kasyno, mimo, że w roku 1920 Sejm gdański jednomyślnie wypowiedział się za zniesieniem tej szulerni.

Różne.

Znowu bliźnięta siamskie. Niedawno temu umarły bliźnięta siamskie Józefa i Róża Blazek. Nie były one wprawdzie pierwszą taką parą; jeszcze za ich czasów zdarzyły się takie same wypadki. W ostatnim czasie donoszą z San Antonio w Texas, że żyją tam dwa 16 letnie dziewczęta Violet i Daisy Hilton, zrosnięte za pomocą szerokiego pasa kości i mięśni, który ciągnie się od szyi aż do bioder, tak są dziewczęta zdrowe i wesole. Rodzice ich na szczęście są tak rozsądni, że nie przyjmują ofert i publicznie swych dzieci nie pokazują.

Walka z ośmiornicą. W porcie Tacoma (nad oceanem Spokojnym) na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych nurek, pracujący pod wodą, napadnięty był w tych dniach przez potwornego głowonoga, ośmiornicę. Potwór owinał jedno z swych ogromnych, ośmiu ramion dokoła nureka, wywijając zaś drugimi, poprzerywał rury, dostarczające nurekowi powietrza, tudzież przewodnik telefonu. Na szczęście, marynarze, czuwający w łodzi, z której nurek opuścił się do wody, spostregli szybko przerwanie rur powietrznych i drutu telefonicznego i domyślili się, że nurek znajduje się w niebezpieczeństwie. Szybko więc wyciągnęli go lina, którą był obwiązany, na powierzchnię wody, a zarazem z nim potwora, nie puszczającego swej ofiary.

Przy pomocy siekier i nożów zdołano wreszcie poobcinać potworne ramiona, ścisnąc nureka, który stracił już przytomność i odzyskał ją dopiero po długich usiłowaniuach.

Wesoły kącik.

Jest rada.

— Idziesz więc za wdowca, a jeżeli ci będzie wspominał o swojej pierwszej żonie?

— To ja mu wtedy zacznę opowiadać o moim trzecim mężu.

Porada bezpłatna.

— Ach, doktorze, dobrze, że cię spotykam... Poradz mi co na katar.

— Noś pan chustkę do nosa.
— Czy wystarczy?
— Jak nie wystarczy jedna, noś pan dwie.

Z praktyki lekarskiej.

— No, niech pan teraz odetchnie całymi piersiami.
— A to już chyba jutro, mój doktorze, jak żona wyjedzie do krewnych.

Ruch w Towarzystwach.

(t) Tow. Powstańców i Wojaków Leszno. Dział w poniedziałek o godz. 8-ej wiecz. zebranie zarządu, komisji zabawowej i wszystkich funkcyjnarzuszów u p. lskiego. Przybycie wszystkich konieczne. S.

(t) Kolo śpiewu „Chopin“. Zebranie Kola odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 7-ej wieczorem w hotelu „Bazar“. Ważne sprawy. Zarząd.

(t) Kolo śpiewu „Dembiński“. Dziś wiecz. punkt. o g. 8-ej lekcja śpiewu. O liczny udział prosi Zarząd.

(t) Grono Przyjaciół Sceny Polskiej. Dziś w poniedziałek o godz. 8 zebranie w hotelu Polskim. Z.

(t) K. S. „Polonia“ 1912 Leszno. Zebranie zarządu i komisji jutro we wtorek o godz. 8,30 u p. Dolińskiego. Komplet koniecznie pożądany. Zarząd.

(t) I. L. K. S. „Pogoń“. Jutro we wtorek 4 bm. wiecz. o godz. 7,30 zebranie miesięczne w hotelu „Conrad“. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

(t) Kolo śpiewu „Nowowiejski“ w Zaborowie. Lekcja w poniedziałek 3 bm. nie odbędzie się. Następną lekcją we wtorek 4 bm. o godz. 9 w. Dyr.

(t) Tow. Czerw. Krzyża na pow. leszczyński. Miesięczne zebranie zarządu i mężów zaufania odbędzie się w środę 5. bm. o godz. 4,30 popoł. w Bazarze. O liczny udział prosi Zwolający.

Zadajcie w kawiarniach i restauracjach i na wszystkich dworcach „Głos Leszczyński“.

Dr. Jan Jaroszewski

adwokat

otworzył biuro w Lesznie i urzędzie

w narożniku Rynku i ul. Kościańskiej, na II. p.

Zgubiono w czwartek wieczorem od ul. Osieckiej do pl. Kościuski 2 bluzki białe, jedna jedw. a druga kosznik. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodz. w eksp. Głosu Leszcz.

Polecam dzieennie świeże mleko po 90 marek KAŻMIEROWSKI Jagiellońska 5.

Pies polowy (suczka) 8 miesięcy stary czysto rasowy, na sprzedaż: ul. Kościańska 31.

Międzychódzki pierwszorzędnny suchy torf ctr. 650 mk. dostawia w dom P. KRAUSE — Międzychód. Zamówienia przyjmuje Kieraj — Leszno Aleje Krasieńskiego 15 a.

Szare, nowe ubranie

na średnią figurą, korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże „Głos“.

Wielki Rozkład Jazdy Polskich Kolei Państw.

oraz

kolejek podjazdowych

do nabycia w eksp. Głosu.

Cena 600 mk.

Zjazd Kół Śpiewackich Okręgu XIII

odbędzie się
w niedzielę, dnia 9. lipca 1922 r., w ogrodzie Strzelnicy.

Blisze szczegóły na afiszach!

Za nadesłane życzenia w dzień ślubu składam wszystkim serdeczne

„Bóg zapłać!“

St. Strauchmann z żoną.

Wielka licytacja.

W środę 5. bm. i w piątek 7. bm. przed poł. o godz. 9 sprzedawac będą przy ul. Leszczyńskich 46 (wchód z ul. Młyńskiej) najwięcej dającym za gotówką: szafy do rzeczy i za szkłem, stoły, kszeselka, szlifyonierkę, łóżka z materacami i bez, 2 angielskie łóżka nowe, biurko, szafa do wina, łóżko żelazne, parownik do ziemniaków, prasę do owocu, małą centryfugę, beczkę do masła, maszynę do wyżyźniania, gramofon z płytami, lustro, wózki dzieci, kołyski, pokoiik dla lalki i skład, krzesło wyscielane, dobre utrzym. regulator, zegary ściennie, postument z klatką do ptaków, 4 koła do wozu z okuciem, lampy stojące i wiszące, obrazy, serwis do kawy z złotym brzęgiem, garderobę damską i męską, bluszkę jedwabną, kapelusze, czapki, obuwie i inne rzeczy.

F. Mann, pol. konc. aukcjonator.

2 wielkie licytacje

w środę, dnia 5. lipca 1922

ciąg dalszy

w piątek, dnia 7. lipca 1922 r.

o godz. 9 przed poł. sprzedawac będą przy Rynku 25 (w podwórzu) w drodze dobrowolnej licytacji za gotówką najwięcej dającym:

Kompl. składowe urządzenie (dawn. firmy S. Breslauer) w całości i pojedynczo, składające się: Większą ilość regałów w rozmaitych wielkościach, rozm. stoły składowe ze szkłem i bez, kartoniki składowe, kasa (Register), czarna **Jedalnik** (nowa) składająca się: wielki bufet ze szlifowaniem szkłem, kredens, wielki stół do wyciągania, 6 krzesel nowych, **urządzenie kuchenne** składające się: wielki bufet kuchenny, szafka do węgla i szczotek, stół i krzesła, powieszadła i t. d. (jak nowe), dywan potrzebowany 400x500, pluszowe kanapy z obudowaniem i wielkim lustrem, fotele, szafy do garderoby, kuchni i do potraw, umywalkę z marmurową płytą, rozmaite repozytoria, drewniane łóżka dziecięce, z materac, wielki krawiecki stół z płytą i z dwoma kozłami, biurowy stół, wielka stancja dla dzieci, gazowe kuchenki z szycia, męski rower, samochód dla dzieci, gazowe kuchenki z 2 palcami, dziecięce wózki, krolek, 2 małe skrzypce, fuzje, dubeltówkę, myśliwska szafa, rozr. kisty do pakowania, lawka do spania, wielki malowany kocion do wody, 2 naczynia do pieczenia ryb, cynkowa wanienka do kąpienia rak, rozm. szła wkowe z gumą i bez, kilka 50 f. proszku do pieczenia (też po jednym funcie), wielki eleg. polyfon z 10 płytami, 2 fonografy z 16 i 16 płytami (polskie i niem.), psa (dłgę 6 większych, 6 mniejszych grubo posrebrzonych żyłek, 8 noży i wideły z oprawą sionowej kości, czarny żetowy łańcuszek, eleg. kryształowa wazę szlifowaną, kilimowe elegancje derki na stół, przed biurko i kożuszkowe, 3 garnitury pierzyn jak nowe, konewki do bulki piwa i elektr. stojąca lampa biurkowa (jak nowa), garderoba, rozmaite nowe i mało używane ubrania, **jupy, paletoty**, derki na stół, kapelusze, trzewiki, buty, eleg. i zwyczajne pajaki, lampy stojące, salonowe, do gazu, elektr., obrazy i wiele innych rzeczy.

PRUSZAK, pol. uzn. aukc. i zaprz. taksator.
Biuro, ulica Dworcowa 48. 1.

Na Farnmark

polecam swój skład towarów lokciow., odzieży, obuwia, chustek i czapek. Ceny umiarkowane.
„Wygoda“, Br. Meyer, Leszczyńskich 27,
róg ul. Szkolnej

Poszukiujemy

rutynow. książkowej (ego)

umiejącej również pisać na maszynie. Posada stała i do objęcia od zaraz.

Polski Bank Handlowy

Dworcowa 11 Oddział w Lesznie. Dworcowa 11.

Spis abonentów związków telefonicznych w Lesznie wyszedł z druku. — Nabyć można w eksped. „Głosu Leszczyńskiego“ i w księgarni p. Rzepki w Rynku.

Stow. Lokatorów w Lesznie

podaje swoim członkom do wiadomości, iż podwyższonego od 1. lipca b. r. komornego nie są zobowiązani płacić, ponieważ dotychczasowa ustawa o ochronie lokatorów jeszcze obowiązuje.

Zarząd.

Baczność!

Szanownej Publiczności jak i wszystkim przyjaciółom i znajomym z LESZNA i okolicy podaję niniejszem do wiadomości, iż po śmierci mego męża Józefa Bartosiewicza

zalożyłam skład kolonialny i spożywczy

przy ulicy Komeniusza 32

i proszę uprzejmie o łaskawe poparcie.

Z szacunkiem

Anna Bartosiewicz, wdowa.

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić szanownej P. T. Kliencieli, że przeniosłem mój warsztat obuwia z Placu Dr. Metziga nr. 26

na ulicę Leszczyńskich nr. 13

i nadal będę prowadził jak dotychczas.

Antoni Antczak.

Baczność!

Upraszam się wszystkich tych, którzy swoje nieruchomości i gospodarstwa w 1919, 20 i 21 r. sprzedawali i przez utrudnienia O. U. Z. w Poznaniu lub innych powodów nie mogli nabyć nowego kupna, zgłosić się natychmiast do C. K. S. w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuję się także w Lesznie, Nowy Rynek 2b l. p. codziennie od godz. 9-5 i udziela się informacji

Franciszka Małuzi, czł. Komitetu.

Baczność!!

Korzystnie zaraz na sprzedaż: Dobrze utrzym. dubeltówka kurkowa, centralówka (j. nowa) rower męski, jak nowy, xylifon, jak nowy, koncertowy aparat dzwonkowy (Röhrenglockenspiel), Görtz-Binokle 12x30 (pierwszorzędny), koncertowe skrzypce, pokojowa dziecięca huśtawka, hart szolandzki (suka), młody wyżeł polowy (rasowy), koszykowy stoik do kwiatów. Od g. 11 przedp. do g. 7 popoł. Rynek 31 l. piętro.

Niniejszem ostrzegam wszelkie banki przed wymianą weksla podpisanego przezemnie p. R. Nitschemu.

Wekslowi stawiam sprzeciwu.

Jan Hoffmann, Włoszakowice

Zaginął pies biały

o długim włosie, wabi się „Lilek“. Proszę zgłosić lub oddać pod adresem Szkoła Goniembice.

Niniejsze mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że z dniem 5. lipca rb.

otwieram mój

skład w Lesznie

ulica Wolności 4.

Telefon 295.

Specjalny skład rowerów, maszyn do szycia, wirówek (centryfug), gramofonów, płyty, pneumatyków rowerowych i przyborów. Polecam zarazem mój

warsztat reperacyjny.

Staraniem mojem będzie rzetelną obsługą zadowolić Szan. Odbiorców. Proszę o łaskawe poparcie, kreślę się z wysokim szacunkiem

Józef George.

kurs stenografii polskiej

Dnia 4 lipca rozpoczynam miesięczny kurs stenografii polskiej. Lekcje codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. Upraszam się odoać za wysokim wynagrodzeniem przy ul. Dąbrowskiego 16, 1. Zgłoszenia przyjmuję od 4-8 po poł. Harasiewicz, stud. ul. Dworcowa.

Zaginęła mi koza biała

bez rogów i koźle. Upraszam się odoać za wysokim wynagrodzeniem przy ul. Dąbrowskiego 16, 1.

J. D. Scheibe Nast.

(A. Górczyński)

Handel win

Pierwszorzędne wódki Wejście z ul. Dworcowej

Poszukuję 600.000 mkp.

na hipotekę, za wysokim oprocentowaniem. Zgłosz. do „Głosu“ pod „Pieniądże“.

Wysokocielna

krowa

i dobra mleczna koza na sprzedaż. Osiecka 27.

Motocykl

2 1/2 P. S. marki „Phänomen“ w dobrym stanie na sprzedaż Hoffmann, Włoszakowice.

Duża turecka chusta i lampa naftowa

na sprzedaż. Gdzie? wskaże „Głos“.

łóżka z materacami

na sprzedaż. Ul. Osiecka 34, w podw.

Korzystnie na sprzedaż: maszyna do szycia w dobrym stanie, centryfuga i rower.

Warsztat ślusarsko-mechan. ul. Komeniusza 22

Ciemnoczarny ołówek i Frąckowiak, mieszkające Osiecka 36.

Młodzień

który ukończył dwuletni kurs w szkole przem. handl. w Lesznie.

poszukiwany

Zgł. pod „101“

Poszukiwany dziewczę

(córke porządny od 15-17 lat do Nowy Rynek

Potrzebna od razu jedna dziewczyna

do pracy intymnej. Rzepka, Leszno

Obróbca St. Mi

specjalista dla spracowanych, odznaczony honorowo

W Lesznie, Nowy Rynek

udziela ubogim pomocy

Majątkowość

per Krzemieniu

stacja Garryn ma

czysto

psów do polowania

Na sprzedaż

sporok i w

dania na

Witkiewicz, W

2 łóżka z materacami

na sprzedaż.

Gdzie? wskaże

Frak

korzystnie na sprzedaż

Gdzie wskaże

Palto

męskie, marenego, podszewce, na

jest natychmiast na sprzedaż. Leszno

Paderowskiego

Ubranie

na sprzedaż

ul. Kościelna